

## Doba kozacka na Ukrainie

### *Początki Zaporozkiej Syczy*

W XVI w. w ukraińskim społeczeństwie pojawiła się nowa warstwa tzw. **kozacka**. Kozaków nazywano zdobywcami, którzy zapuszczali się, na dzikie pola, dla łowiectwa, rybołówstwa i na walkę z Tatarami. Byli to na początku mieszcianie z pogranicznych miast jak: Kanów, Czerkasy, Braclaw i inne. Oni to wyruszali wiosną na ujścia rzek do Dniepru i polowali na wszelką zwierzynę. W dalszej części Dniepru za sławnymi progami, spotykali już Tatarów, z którymi prowadzili walkę partyzancką. Napadali na tatarskie obozy (ulusy) i zabierali koczownikom bydło i konie. Pierwsi kozacy przemieszczali się z miejsca na miejsce, żyli w namiotach ze skór dzikich zwierząt, albo kopali sobie ziemianki w zacisznych, ukrytych miejscach. Austriacki poseł Lasota w 1594 r. jeździł na Zaporozże i widział jak na polach często widać było odosobnione małe domki ze strzelnicami, w których chronili i bronili się mieszkańcy przed napadami Tatarów. Łowiectwo dzikiej zwierzyny dostarczało im wystarczającą ilość mięsa, które przeważnie wędzono albo solono. Skóry służyły im do spania i na ciepłe futra. Kozacy często w lasach zakładali pasieki dla miodu. Sól pozyskiwali z przybrzeżnych czarnomorskich jezior.

Dla walki z Tatarami stepownicy-kozacy organizowali się w zbrojne oddziały. Na początku były to nieliczne oddziały pod dowództwem wyborowych otamanów. Starszyzna to zwyczajni ludzie, którzy znali wojskowe rzemiosło. Przeważnie byli to ludzie z pobliskich, przygranicznych dworów – zamków. Mieli oni doświadczenie zdobyte na stepowych wyprawach. W skład zagonów (watah) wchodził jeszcze różni ludzie : wieśniacy, wędrowcy, rzemieślnicy, niedouczeni studenci, wojskowi z rozbitych zagonów, bezdomni szukający dla siebie lepszej doli. Te oddziały tworzyły się tylko jednorazowo na potrzebę jednej wyprawy wojennej. Później po walce rozchodzili się i na nowo zwoływani byli w przypadku innej wyprawy.

Z biegiem czasu kozacka organizacja zaczęła mieć bardziej trwałą formę. Na Zaporozże zaczęła przybywać szlachta znaczących rodów, a zwłaszcza szlachecka młodzież, która chciała zakosztować bujnego, półdzikiego życia i zdobyć sobie sławę w walce z Tatarami. Trafiły się także przypadki kozaków pochodzących z magnackich rodów jak : **Ryżynskich, Koreckich, Wyszneweckich**. Oni to często dostarczali większą ilość uzbrojenia i wszystkich innych rzeczy potrzebnych do walki. Tworzyli szerokie wojenne plany. Książę Dymitr Wyszneweckyj, na wyspie Mała Chotrycia wybudował obronny zamek, który stał się bazą wypadową w walce z Tatarami. Na wzór tego zamku kozacy zaczęli budować swoje umocnienia „**Siczi**”. Było ich kilka, ale jedna tylko przetrwała do czasów Ivana Mazepy a nazywana była „**Stara Sicz**”.

Sicz miała różne rozmiary i różną formę . Przeważnie umocnienia tworzone na planie czworoboku. Każdy bok miał minimum 200 metrów albo i więcej. Dla wygodniejszej obrony sicz budowano na wyspie albo na półwyspie między dwoma rzekami, na wzniesieniu. Dookoła wysypywano wał wysoki na 10 metrów a na wale układano ostrokół i budowano strzelnice. Wjazdowa brama była umacniana wysoką basztą. W wałach, w kilku miejscach były ukryte furtki, którymi można było

niepostrzeżenie wyjść i atakować wroga od tyłu. Środek na siczi to duży majdan, na którym odbywały się kozackie rady. Dookoła majdanu roztaszowane były budunki (kureni), w których mieszkali zaporozcy, cerkiew z dzwonnica, zbrojownia, skarbiec i inne gospodarcze budowle.

Sicz była ośrodkiem, w którym kwitło kozackie życie. Zaporozki ustrój był demokratyczny. Fundamentem i źródłem całego ładu było wojsko. Na radę wzywał wyznaczony starszyzna. Uderzano w bębny (barabany), które zwoływały wszystkich na radę. Czasami ktoś zwoływał na radę pomijając starszyznę. Taka rada nazywała się *czarną radą*. Na legalnych radach przeważnie ustalano taktykę wojennych wypraw, układano pokojowe ugody, rozdzielano zaporozkie ziemie, wybierano hetmana i inną starszyznę. Rada także była sądem. Towarzystwo swoją akceptację wyrażało okrzykiem rzucając czapki w górę. Taka rada, często pokrzepiona miodem poddawała się lekkodusznym, nierozważnym i demagogicznym postanowieniom. Bardzo znaczący głos mieli najstarsze siczowe autorytety, starzy dziadowie-kozacy, którzy dbali i podtrzymywali starą zaporozko-siczową tradycję.

*ks. mgr Roman Malinowski*

Opracowanie w oparciu o *kozackie latopisy*

*P.s.*

*Ciąg dalszy nastąpi*